



Gen. MICHAŁ TADEUSZ TOKARZEWSKI-KARASZEWICZ



Mirosława Mejer klasa III L
Samorządowe Gimnazjum W Bolszewie

BOLSZEWO-GDAŃSK 2005

Symposium Historyczne organizowane
Przez Środowisko Wileńskie w Gdańsku Światowego Związku Żołnierzy
Armii Krajowej

Opracowanie dostarczone przez uczestnika symposium jest przeznaczone
tylko

do użytku wewnętrznego.

Udostępnione opracowanie stanowi wartościowy przykład
autorskiego
opracowania, ale nie może być traktowane jako wzorzec, a tym
bardziej źródłem informacji bibliograficznej.

Formatował i do druku przygotował
Janusz Bohdanowicz „Czortek”

Adres kontaktowy: Janusz Bohdanowicz
02-647 Warszawa ul. Bachmacka 4 m. 66
kom.662 -249-166
E-mail: janusz40@poczta.onet.pl

General Michał Karaszewicz – Tokarzewski jest jedną z wielu postaci, która dzięki całkowitemu zaangażowaniu w odbudowę Państwa Polskiego przyczyniła się ogromnym poświęceniem do tego, by dzisiejsza Polska gościła na mapie w każdym atlasie, a także znalazła się w rodzinie niepodległych, demokratycznych i suwerennych państw.

W podzięcie „Karasiowi” i innym żołnierzom, legionistom za odwagę, wiarę a szczególnie patriotyzm jak i za ogromną pracę i poświęcenie wdzięczni rodacy postawili pomnik przed Bazyliką w Licheniu, który dziennie odwiedza tysiące ludzi, którzy są im niezmiennie wdzięczni za życie swoje, za niepodległą, suwerenną Ojczyznę.

1 grudnia 1893 roku we Lwowie, w kamienicy przy ulicy Wałowej pod numerem 14 przyszedł na świat chłopiec, któremu na chrzcie nadano imiona Michał Tadeusz. Matką dziecka była Helena z Lerchów von Lerchenfeld, która pochodziła ze spolonizowanej od paru pokoleń rodziny austriackiej, ojcem Bolesław Wincenty Tokarzewski „adjunkt podatkowy”. który zniknął wkrótce z życia swego syna i żony, przepadł jak „kamień w wodę”.

Wychowaniem Michała zajęła się matka, która wszczepiała w młodego człowieka głębokie zasady religijne i patriotyczne. Dzieciństwo spędził w ukochanym Drohobyczu. Ta szczególna atmosfera małego

miasteczka miała wpływ na ukształtowanie charakteru późniejszego generała. Po latach napisał: „ *Każdy z nas świadomie lub podświadomie jest związany ze środowiskiem, w którym się urodził i wychował. Wpływ atmosfery tego środowiska kształtuje i potem warunkuje nasz charakter, poglądy, temperament a przede wszystkim treść i formy naszego ustosunkowania się do otoczenia – do życia całych pokoleń, z tradycji narosłych od wieków, z codziennych trosk, z walk w obronie osiągnięć przeszłości, czy o prawo swobodnego kształtowania przyszłości*”.

Jego przodkowie byli patriotami. Wszyscy Tokarzewscy poświęcali się służbie wojskowej. Pradziad Michała za udział w konfederacji barskiej pozbawiony został majątku. Również dziad Szymona Tokarzewskiego, z gniazda rodu Tokarzewskich – Karaszewiczów, herbu Trąba, z okolic Grodna, po pierwszym rozbiórce Polski przeniósł się do ziemi Lubelskiej, aby nie składać przysięgi na wierność Katarzynie II.

W 1903 roku Michał skończył czteroklasową szkołę powszechną i rozpoczął naukę w Gimnazjum imienia Cesarza Franciszka Józefa I. W 1911 roku przystępuje do egzaminu maturalnego. W czerwcu otrzymuje świadectwo dojrzałości. W tym samym czasie odbywają się w monarchii austriackiej kolejne wybory parlamentarne. W Drohobyczu rozgorzała ostra walka o mandat poselski. Doszło do mactw przy sporządzaniu list wyborczych. Wybuchają zamieszki. Żandarmeria zaczęła strzelać do tłumu. W miejscu masakry żandarm ugodził Michała bagnetem w lewą pierś. Na szczęście lekarz uratował mu życie.

Chciał zostać prawnikiem, zdecydował się jednak na odbycie przewidzianej prawem jednorocznej służby wojskowej, podczas której ochotnicy z cenzusem otrzymywali w c.k. armii wykształcenie oficerskie.

Takie rozwiązanie zasugerowano mu w Związku Strzeleckim, do którego zgłosił się młody abiturient. Związek bardzo potrzebował wykształconych żołnierzy. Sugestię władz strzeleckich przyjął młody Tokarzewski z ochotą i jak po latach powie w Londynie: „*zetknąwszy się we Lwowie w 1911 roku z Komendantem, na całe życie zostałem „piłsudczykiem”, niezależnie co by pojęcie to mogło w różnych okresach znaczyć*”. Przybrał wtedy sobie konspiracyjny pseudonim, wykorzystując stary rodowy przydomek „Karasiewicz” lub w skrócie „Karaś”. W tym samym roku zostaje przyjęty w szeregi niepodległościowych organizacji: konspiracyjnego Związku Walki Czynnej i jawnego Związku Strzeleckiego. 1 września 1911 roku składa uroczystą przysięgę i otrzymał tego samego dnia z rąk J. Piłsudskiego nominację na komendanta Obwodu w Drohobyczu.

Latem 1914 roku wybuchła pierwsza wojna światowa. Tokarzewski zostaje zmobilizowany i stacjonuje wtedy w Złoczowie. W stopniu chorążego dowodzi jakimś przypadkowym plutonem i myśli o tym co zrobić, aby się wyrwać spod komendy austriackiej. Dzięki interwencji J. Piłsudskiego Karaszewicz zostaje zwolniony i może wstąpić do oddziałów strzeleckich. Oficer Związku Strzeleckiego, w czasie I wojny światowej służył w Legionach Polskich i w Polskiej Organizacji Wojskowej.

Kiedy w listopadzie 1918 roku rozpoczęło się powstanie ludności polskiej we Lwowie, Polacy, głównie młodzież szkolna i akademicka w wyniku krwawych walk opanowali część miasta. Dla przyjscia im z pomocą w głębi kraju zorganizowano oddziały polskie, które odbiły Przemyśl i posuwając się pod wodzą pułkownika M. Tokarzewskiego –

Karaszewicza wzdłuż linii kolejowej Przemyśl – Lwów 22 listopada dotarły do Lwowa. W latach 1918 – 1939 był dowódcą pułków, następnie okręgów korpusów.



M.Tokarzewski
wśród
oficerów
Oddziału
Wywiadowcze
go
I Brygady
Legionów
Polskich.



M. Tokarzewski, Wilno 1926

W latach trzydziestych generał Tokarzewski, pod przewodnictwem gen. Kazimierza Sosnkowskiego uczestniczy w pracach komitetu do

Spraw Uzbrojenia i Sprzętu. O stanie uzbrojenia polskiej armii niech świadczy fakt, że składał on trzykrotnie podanie o dymisję, kiedy nie mógł zdobyć pieniędzy na budowę najniezbędniejszych polowych umocnień w pomorskim okręgu wojskowym.

Jako generał inspekcjonujący z ramienia GISZ – u lustruje podległą mu jednostkę z OK. Przemyśl – stacjonującą w Kielcach Drugą Dywizję Piechoty Legionów , w której dowódcą piechoty dywizyjnej jest wtedy płk Stefan Rowecki. Kapitan Kumor wspominał: „ *Na trzy dni przed wybuchem wojny światowej dyskutowałem z gen. Tokarzewskim na temat obecnych wydarzeń. Zastanawialiśmy się nad tym, czy wybuch wojny jest nieunikniony. Nasze wnioski sprowadzały się do jednego: jeśli Hitler nie stracił rozumu, to nie rozpęta wojny, a jeśli tak, to będziemy ją mieli i to wkrótce.*”



Przemówienie gen M.
Tokarzewski
ego-
Karaszewicza
w czasie
wręczania
Armii
karabinów
maszynowych
ufundowanych
przez Zarząd,
urzędników i
robotnikków
Lwowskiego
Tow. Akc.
Browarów.

1 września 1939 roku o godz. 4 min. 45 bez wypowiedzenia wojny Niemcy zaatakowały Polskę z lądu, morza i powietrza. Napaść na Polskę była od dawna zaplanowana i dokładnie przygotowana wg doktryny militarnej opracowanej przez niemieckich generałów, tzw. wojny błyskawicznej. Armia niemiecka doskonale wyszkolona i zmodernizowana, wyposażona w najnowocześniejsze uzbrojenie i w dużym stopniu zmotoryzowana, stanowiła potężną siłę; dysponowała prawie dwukrotną przewagą w liczbie żołnierzy, wielokrotną w broni pancernej i lotnictwie. Niemcy mieli ponadto kilkakrotnie silniejszą morską flotę wojenną. Niemiecki plan podboju Polski zakładał wojnę błyskawiczną i totalną. Jej efektem miało być szybkie zniszczenie polskich sił zbrojnych. Niemiecka flota powietrzna rozpoczęła intensywne bombardowanie całego kraju. Atakowano nie tylko obiekty wojskowe. Bomby spadały na polskie miasta i na ewakuującą się ludność cywilną na drogach. Ataki niemieckie odpierały głównie polskie siły lądowe, tj. armie: „Karpaty”, „Kraków”, „Łódź”, „Modlin”, „Pomorze”, „Poznań”, „Prusy” i Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew”

17 września 1939 roku o godzinie 5 minut 40 Armia Czerwona przekroczyła granicę Polski z 1921 roku, zajmując ówczesne obszary Rzeczypospolitej po San, Bug i Narew.

Michał Karaszewicz - Tokarzewski w czasie kampanii wrześniowej był dowódcą jednego z etapów Armii „Pomorze”, która osłaniała ziemię pomorską. Dowodził nią gen. W. Bortnowski. Następnie był dowódcą grupy operacyjnej idącej w straży tylnej wojsk generała Tadeusza Kutrzeby. Po bitwie nad Bzurą udaje się Karaszewiczowi przedrzeć przez zaporę niemiecką w Puszczy Kampinowskiej, dotarł do Warszawy i został

przydzielony przez gen. J. Rómmla do sztabu jej obrony.

27 września 1939 roku, w przeddzień wkroczenia wojsk niemieckich do Warszawy, dowodzący jej obroną generał Juliusz Rómmel przekazał generałowi Michałowi Karaszewiczowi – Tokarzewskiemu otrzymane od marszałka Edwarda Rydza – Śmigłego pełnomocnictwa do utworzenia wojskowej organizacji konspiracyjnej.

Za wiedzą i przyzwoleniem komisarza Cywilnego Obrony Warszawy Stefana Starzyńskiego, powstała Służba Zwycięstwu Polski. Tworząc tę organizację Tokarzewski myślał o stworzeniu na terenie okupowanego kraju powszechnej, wojskowo- cywilnej organizacji konspiracyjnej, która z jednej strony podejmie walkę z wrogiem, z drugiej zaś przyczyni się do odrodzenia państwa polskiego. Od momentu założenia SZP jej twórca pragnął stworzyć organizację konspiracyjną o charakterze ogólnonarodowym, w której ramach istniałaby ścisła współpraca wojska i władz cywilnych.. Dlatego też twórca SZP sam postanowił wyruszyć w podróż inspekcyjną po okupowanym kraju. Rozpoczął ją w końcu pierwszej połowy października i trwała ona 3 tygodnie. Jechał samochodem osobowym . Miał dokumenty wystawione przez Zarząd Miejski m. st. Warszawy, stwierdzający, że udaje się do Krakowa, Wieliczki, Tarnowa w celu poszukiwania żywności i soli dla głodującej Warszawy. Dotarł do Lublina, Kielc, Tarnowa, Zagłębia i Częstochowy. Odbił dziesiątki rozmów, orientował się w sytuacji, nawiązywał kontakty, wydawał wiele rozkazów, instrukcji. Rozmawiał z działaczami politycznymi i społecznymi, wojskowymi, duchownymi. W Krakowie spotkał się między innymi z ks. abp Adamem Sapiehą.

Na przełomie października i listopada 1939 roku „Torwid” powołał przy Oddziale III Dowództwa Głównego SZP tak zwany Referat „C”, którego rola polegała na kierowaniu działalnością sabotażowo – dywersyjną bojową i odwetową. Szefem Referatu „C” był major saperów Franciszek Niepokólczycki. Działalność referatu kontynuował Związek Odwetu utworzony w kwietniu 1940 roku rozkazem płk. Stefana Roweckiego, który w tym czasie pełnił funkcję Komendanta Okupacji Niemieckiej.

W meldunku z 7 grudnia 1939 roku Tokarzewski pisał: „...*stoję na czele organizacji skupiającej wszystkie wysiłki Polaków [...] nad odtworzeniem kadr wojskowych i przygotowania władz administracyjnych do opanowania Kraju w chwili załamania się Niemiec. Organizacja na wzór POW pod nazwą Służba Zwycięstwu Polski utworzona została na rozkaz gen. Rómmla z polecenia Naczelnego Wodza i Rządu, opuszczającego granicę Polski. Na terenie Polski roi się od poczynań organizacyjnych na wzór POW. Jedne powstają jakoby na rozkaz Pana Generała, inne na rozkaz dawnego rządu. Organizacje te likwiduję lub wcielam do SZP. Proszę o rozkazy odnośnie organizacji powołujących się na imię Pana Generała. Tu w Kraju, tylko jedna organizacja może reprezentować nasz Rząd i interesy polskie.*” W tym samym czasie ukazała się w podziemiu publikacja nosząca tytuł „Co na dzisiaj?” autorstwa gen. Tokarzewskiego - Karaszewicza. Zawierała ona najpełniejsze informacje na temat programu i zasad ideowych SZP. Pisał w niej: „*Polska wczorajsza nie zawsze była „polska” w pełnym tego słowa znaczeniu. Za wiele było w niej zakłamania i niesprawiedliwości w jej życiu wewnętrznym. Za wiele jedni mieli w nie wygod, a za mało inni*

chleba i opieki państwowej, za bardzo chciano handlować zasługami i bez końca dyskontować je, a za mało było gotowości do ofiar i poświęceń – bez nagród i odszkodowania. Dlatego ta nasza odbudowana Polska jutra inna być musi, bo stać się musi prawdziwą siłą moralną i potęgą fizyczną. [...] Istotnie ważne na dziś i dla jutra Polski jest jedynie to, co my tutaj w kraju zrobimy, jak i kiedy to zrobimy, ilu nas to robi. Stąd dalszy wniosek, że za to „dzis i jutro Polski” odpowiadamy my Polacy i Polki, tu w kraju obecnie żyjący, i śmiało można stwierdzić, że losy Polski w naszych rękach spoczywają.”

W tym samym czasie Rada Ministrów w Paryżu uchwałą podjętą 8 listopada 1939 roku powołała Komitet Ministrów do Spraw Kraju, którego zadaniem miało być „*czuwanie nad wszystkimi sprawami związanymi z Krajem, z tajnymi wysiłkami Narodu zmierzającymi do wyzwolenia Rzeczypospolitej z okupacji wroga.*” Równocześnie powołano do życia Związek Walki Zbrojnej. Na przewodniczącego KSK i równocześnie Komendanta Głównego ZWZ desygnowany został z dniem 13 listopada 1939 roku generała Kazimierza Sosnkowskiego. Pełnił funkcję zastępcy Naczelnego Wodza i z jego rozkazu. Instrukcja gen. Sosnkowskiego z 4 grudnia 1939 roku o powołaniu do życia ZWZ nadeszła do Warszawy na początku stycznia 1940 roku.. Nakazywała ona przekształcenie istniejących już komórek SZP w myśl zasad organizacyjnych ZWZ. Charakteryzując ZWZ stwierdzano, że jest on organizacją ogólnonarodową, ponadpartyjną i ponadstanową, skupiającą w swych szeregach, bez względu na różnicę przekonań politycznych i społecznych, wszystkich prawych Polaków, pragnących walczyć orężem z okupantem w warunkach pracy konspiracyjnej i odpowiadających pod każdym

względem wysokim moralnym wymaganiom, jakie stawia wobec jednostki podobna praca.

Na początku marca dotarła do Warszawy Instrukcja Nr 2 gen. K. Sosnkowskiego która wprowadziła zmiany organizacyjne . Ustalała ona podział kraju na dwie komendy okupacji – niemiecką z siedzibą w Warszawie (Obszary Nr 1,4,5,6) i sowiecką we Lwowie (Obszary Nr 2,3). Komendantem części kraju pod okupacją niemiecką – a równocześnie Obszaru Nr 1 – został płk S. Rowecki, komendantem obszaru pod okupacją sowiecką – gen. M. Karaszewicz - Tokarzewski. Początkowo wyznaczony tylko na komendanta Obszaru Nr 3.

W lutym 1940 roku Tokarzewski udając się zgodnie z rozkazem do Lwowa zwierzył się E. Kumorowi: „ *Przeniesienie swoje uważam za wielki nonsens [...] Ale jestem żołnierzem, rozkaz jest dla mnie święty, pomimo że się z nim nie zgadzam. Mam jednak dziwne przeczucie, że tam nie dotrę*

, i to wbrew mojej woli.” Nie mylił się, aresztowała go sowiecka straż graniczna go przy przekraczaniu linii demarkacyjnej niemiecko-sowieckiej pod Muniną w okolicy Jarosławia w nocy z 6 na 7 marca 1940 roku. Teren okupacji sowieckiej nigdy nie otrzymał swego komendanta, a tym samym zamysł organizacyjny o podziale na komendy terenów dwu okupacji nie doczekał się realizacji. Stało się zresztą zbędne po wybuchu wojny, gdy cały kraj znalazł się pod jedną okupacją niemiecką.

Skierowany został do pracy przy wyrębie lasu pod Archangielskiem, później osadzono go w łagrze nad Peczorą. Tam dopiero sowieci zorientowali się kogo aresztowali i przewieziono generała do moskiewskiego więzienia na Łubiance.

W lipcu 1941 roku został zawarty układ Sikorski – Majski. Jednym z postanowień tego układu było utworzenie silnej armii polskiej i uratowanie z sowieckich łagrów i więzień tysięcy Polaków będących więźniami w ZSRR. W sierpniu 1941 roku rząd RP w Londynie mianował w porozumieniu z Kremlen gen. W. Andersa dowódcą tworzącej się w ZSRR armii polskiej. Uwolniony Tokarzewski wstąpił w IX 1941 do Armii Polskiej w ZSRR. Został dowódcą 6 Dywizji Piechoty „Lwów” stacjonującej w Tockoje w rejonie Buzułuku.

W marcu 1942 roku sowieci zażądali wysłania pojedynczych dywizji na front co było sprzeczne z umową. Ostatecznie w sierpniu 1942 roku armia Andersa opuściła teren ZSRR i udała się do Iraku i Iranu. Tam gen. Anders został mianowany we wrześniu tego roku dowódcą Armii Polskiej na Wschodzie a jego zastępcą mianowano gen. Michała Tokarzewskiego – Karaszewicza, który też został dowódcą odtwarzanego 3 Korpusu WP. Po wojnie tak jak wielu Polaków zdecydował się na emigrację. Zamieszkał w Londynie, gdzie uczestniczył w życiu politycznym emigracji. W sierpniu 1954 roku został w rządzie Stanisława Cata – Mackiewicza ministrem obrony i Głównym Inspektorem Sił Zbrojnych. Zmarł 19 marca 1964 roku w Casablance. Po wielu, wielu latach spełniło się marzenie generała . Urna z jego prochami została w 1992 roku sprowadzona do wolnej, suwerennej Ojczyzny i złożona na Powązkach w Warszawie.

Dzięki generałowi Michałowi Tokarzewskiemu – Karaszewiczowi zrozumiałam, że nie wystarczy powtarzać, iż jest się patriotą i kocha się swoją Ojczyznę. Generał całym swoim życiem udowodnił, że dla niego nie były to puste słowa. Organizując SZP, podejmując walkę z okupantem

niemieckim i sowieckim ani na chwilę nie zwątpił, że Polska będzie wolna.

Bibliografia

Albert A.: Najnowsza historia Polski 1918 –1980, Wydawnictwo Puls, Warszawa 1991

Bargielowski M.: Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski – Karaszewicz. Generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2000.

Szarota T.: Stefan Rowecki „Grot”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983.

Ślaski J.: Polska Walcząca, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1999.